

KAEJ, Wy

(Eva: 1 zwrotka)

Idąc parapetem, widzę się z portretem
Liska rycerzyka i Pawła
Myślę sobie pomodłę się
I wyproszę o łaskę bym tęsknić nie musiała

(Justyna: mostek)

W Piotru niepojęte jest to że zrobił to co w kreskówce mocowanej osobie zdarzyło się
Jeszcze jego spokój i wygląd sprawiają, że nie jestem w stanie normalnie żyć

(Kalina, Anabelle, Eva, Justyna: refren)

To wy, wprawiacie o kompleksy, i my jesteśmy beksy
Takie emocje sprawiacie wy
To wy, dajecie nam radość, czujemy do was małość
Takie emocje sprawiacie wy

(Kalina: 2 zwrotka)

Będąc dziś w pokoju, nie mam wręcz spokoju
Bo myślę tylko o was
Już nie chodzi o zdjęcie, już chodzi o coś więcej
Wasza osoba wprawia o mdłości i słabości

(Anabelle: mostek)

W Pawle nie możliwy jest fakt, iż wariat z brata swojego się śmiał /się śmiał, się śmiał, się śmiał/
Jeszcze jego spokój i wygląd sprawiają, że nie jestem w stanie normalnie żyć

(Kalina, Anabelle, Eva, Justyna: refren)...

(Kalina, Anabelle, Eva, Justyna: przygrywka)

Nie wytrzyma serce me, chłopaki błagam otulcie je
Nie chcę dłużej w taki sposób żyć
Wierzę jednak że będziecie mogli być
Haa-aach
Dane było widzieć was, dane nam

(Kalina, Anabelle, Eva, Justyna: refren)

To wy, wprawiacie o kompleksy, i my jesteśmy beksy
Takie emocje sprawiacie wy
To wy, dajecie nam radość, czujemy do was małość
Takie emocje sprawiacie wy
To wy /to wy/ wprawiacie o kompleksy /kompleksy/ i my jesteśmy beksy /beksy/
Takie emocje sprawiacie wy /wy/
Wy, dajecie nam radość, czujemy do was małość
Takie emocje sprawiacie wy /jaaaaaau/